

Przy pozwach zbiorowych firmy mogą zbankrutować

Dziesięciu poszkodowanych wystarczy do prowadzenia postępowania grupowego. Pasażerowie będą mogli wspólnie żądać odszkodowania za odwołany pociąg. 60 proc. firm uważa, że pozwy zbiorowe nie będą miały wpływu na ich działalność.

Odszkodowania za spóźnienie pociągu czy odwołanie wycieczki przez biuro podróży będzie można od 19 lipca dochodzić w większej grupie osób poszkodowanych przez jedno takie samo zdarzenie.

– Jednym z celów ustawy jest umożliwienie konsumentom występowania przeciwko przedsiębiorcom naruszającym ich interesy – mówi adwokat Agnieszka Wiercińska-Krużewska, partner kancelarii Wierciński Kwieciński Baehr.

Większa ochrona konsumentów

Firmy coraz częściej umieszczają w umowach postanowienia, które są krzywdzące dla konsumentów, czyli tzw. klauzule abuzywne. Są one stosowane we wzorcach umów rachunku bankowego, ubezpieczenia, dotyczących dostarczania energii elektrycznej czy umów deweloperskich.

– Jak wynika z rejestru niedozwolonych postanowień umowy, liczącego obecnie prawie 500 stron, w tych sektorach i branżach najczęściej dochodzi do stosowania klauzul – podkreśla adwokat Sebastian Pabian z kancelarii CMS Cameron McKenna.

Postępowanie grupowe umożliwi szybsze i skuteczniejsze dochodzenie praw przez osoby pokrzywdzone, które pojedynczo często nie mają szans na wygraną z wielkimi koncernami.

– Nowa regulacja znajdzie zastosowanie w sytuacjach, kiedy indywidualne dochodzenie roszczeń jest nieopłacalne ze względu na niską wartość pojedynczego roszczenia i czas związany z udziałem w procesie cywilnym – tłumaczy radca prawny Artur Sidor z kancelarii Pietrzak & Sidor.

Pozwy przeciw PKP

Pozwy zbiorowe będą mogły być składane także przez osoby, które poniosły szkodę na skutek odwołania pociągów w związku ze sporem pomiędzy spółkami kolejowymi.

– W sytuacji gdy spółki kolejowe zapewniają zwrot kosztów biletów za odwołane pociągi, ujednoczenie roszczeń przez osoby, które poniosły szkodę o wartości przekraczającej cenę biletu, może być jednak trudnym zadaniem – wskazuje Sebastian Pabian.

Należy ponadto pamiętać, że nowa ustawa nie modyfikuje zasad odpowiedzialności cywilnej.

– Aby móc dochodzić odszkodowania, grupa konsumentów będzie musiała wykazać, że wskutek nienależytego wykonania umowy o przewóz czy też czynu niedozwolonego przewoźnika, poniosła szkodę – mówi adwokat Rafał Kos z kancelarii Kubas, Kos, Gertner.

Przewoźnik w dalszym ciągu będzie odpowiadał za szkodę spowodowaną przez opóźnienie, o ile będzie ona wynikać z winy umyślnej bądź rażącego niedbalstwa przewoźnika.

– Jeżeli jednak klient kupi bilet, a przejazd stanie się niemożliwy na skutek okoliczności, których przewoźnik nie mógł uniknąć ani zapobiec ich skutkom, nie będzie on zobowiązany do jej naprawiania – tłumaczy Artur Sidor.